

To Tango Jest

Katarzyna Groniec

To tango jest zużyte, złe.
Wykorzystane, puste, mdłe.
To tango jest.
To tango jest, co budzi mnie
i burzy krew, zapiera dech.
To tango jest.

To tango jest zniszczony śmieć
wytarty, porzucony precz.
To tango jest.
To tango jest.
Znieważa, łże,
w zaparte brnie i zmienia mnie.

To tango jest fatalny pech.
Bezradne jak bezdomny pies.
To tango jest.
Czułe pierś w pierś,
wabiące w sieć. Zdrada i śmierć.
To tango jest.

To mój szczyt i dno.
To mój płacz i śmiech.
To mój dzień i noc.
Moja miłość i grzech.

Piekło, Niebo, rozpacz.
Smutek i nadzieja.
Ostatnia wiosna, ostatnie przebaczenie,
ostatni wódka łyk, ostatni oddech. Potem nic.

To tango jest oszustwo, blef.
Skoń siwa i podeszły wiek.
To tango jest.
To tango jest niewinny gest.
Mój pierwszy i ostatni chrzest.
To tango jest.

Prywatny bies, przyczyna łez.
Transtendentalny ból i stres.
Niepokój rzes.
To tango jest radości kęs.
Jedyny życia mego sens.

To tango jest barometr serc.
Początek uczuć mych i kres.
To tango jest.
Zabiera duszę tak jak chce,
lecz kocha mnie.
To tango jest!